

Taktyka czarnych -- przeciąganie wojny Epidemia i deszcze mogą obronić Abisynję

Na północy, Włosi przybliżyli bazy wojsk lotniczych do Aksum. Wojska abisyńskie straciły kontakt z oddziałami włoskimi. Abisyńczycy uciekają obecnie swe pozycje w górach, przeprowadzając równocześnie poważne przegrupowania. Obliczają, że połączone armie Ras Kassa i Ras Selama wyniosą od 200 do 300 tysięcy ludzi. Przypuszczają, iż uciekają one obecnie swe pozycje przed podjęciem ataku na Aksum.

Według nieoficjalnych pogłosków, wojska włoskie otoczyły miasto Makalle. Krąży nawet niepot-

wierzone pogłoski o zajęciu miasta. Na południe od Makalle samoloty włoskie zbombardowały oddziały abisyńskie w pobliżu góry Amba Alagi. Abisyńczycy mieli ponieść bardzo poważne straty. Samoloty włoskie zniszczyły dwie baterie przeciwlotnicze.

Na froncie wschodnim, Włosi w dalszym ciągu stoją u podnóża góry Mussa Ali. Kawaleria abisyńska dokonuje wypadów, starając się przełamać połączenie oddziałów włoskich z Erytreją.

Na froncie południowym, w Ogadenie, Włosi w dalszym ciągu posuwają się w kierunku Sasaba-

nek. Abisyńczycy ze swej strony prowadzą manewr oskrzydlający w kierunku południowym, usiłując wkroczyć na terytorium włoskiego Somali.

Negus rzekomo - dużą nadzieję pokłada w swej akcji obronnej w uciążliwych warunkach klimatycznych, w listopadzie bowiem w Ogadenie zwykle panuje epidemia, uciążliwa nawet dla krajowców. W Addis Abebie przewidują, iż epidemia ta ogromnie utrudni operacje włoskie.

Zatarg gen. de Bono z Mussolinim?

LONDYN, 17. 10. (ATE). Z Addis Abeby donoszą: Utrzymuje się w stolicy abisyńskiej sensacja na pogłoski o rzekomych poważnych scysjach pomiędzy Mussolinim, włoskim sztabem generalnym i generałem de Bono spowodowanych powolnym tempem ofensywy włoskiej. Generał de Bono uzasadniał obecny stan rzeczy olbrzymimi trudnościami terenowymi, zastrzegając się równocześnie energicznie przeciwko obarczaniu go jakkolwiek odpowiedzialnością. Generał de Bono miał nawet zgłosić dymisję, któ-

rej sprzeciwiał się jednak król włoski ofiarując pośrednictwo pomiędzy Mussolinim i de Bono. — Scisłość powyższej depeszy trudno w chwili obecnej sprawdzić z uwagi na niezwykle ostrą cenzurę włoską w Erytrei.

RZYM, 18. 10. (PAT). Źródła włoskie podają, że kilku przywódców abisyńskich ujawniło zamiar poddania się Włochom. Na temat dochodzi czasem do tragicznych wypadków, tak np. jeden z przywódców zabił drugiego, gdy ten podnosił list zrzucony z samolotu włoskiego.

Rekonstrukcja gabinetu w Austrii

WEDEŃ, 17. 10. (PAT). Kanclerz Schuschnigg dokonał rekonstrukcji gabinetu. Ustąpił ministrowie Fey, Neustadter-Stuermer, Reither. Starheimberg i Berger - Waldenege zachowują swe teki w nowym rządzie. Wśród nowych ministrów zwraca uwagę do tyteczasowy gubernator dolnej Austrii Baer oraz wybitny członek Heimwartu Draxler.

WEDEŃ, 17. 10. (PAT). Nowy rząd przedstawia się, jak następuje:

Schuschnigg kanclerz, minister obrony narodowej i oświaty. Starheimberg - wicekanclerz, Berger - Waldehegg - sprawy zagr., Baer - Baerfels - finanse, Winterstein - sprawiedliwość, Deoretzberger - opieka społ., Strol - rolnictwo, Stockinger zachowuje tekę handlu, zaś Buresch (b. min. finansów w poprzednim gabinecie) został obecnie ministrem bez teki.

Czy Laval zwycięży w wyborach uzupełniających do Senatu?

PARYŻ, 17. 10. (tel. wł.). Dniem ważnym dla Europy będzie najbliższa niedziela, w której odbędzie się odnowienie jednej trzeciej części senatu francuskiego. Wybory te same przez się nie zmieniają prawdopodobnie dotychczasowego układu stronniczego, byłyby więc raczej wydarzeniem czysto wewnętrznym. Innego jednak znaczenia nabiera przez to, że wśród ustępujących senatorów jest również premier Laval i od jego powrotu do senatu zależy utrzymanie przez niego kierownictwa polityki francuskiej. Wiadomo, że premier Laval odgrywa obecnie pierwszo-

rzędną rolę, starając się znaleźć kompromis między Włochami i Anglią i gdyby zmuszony był uступить a na jego miejsce przyszedłby ktoś inny, bliżej związany z t. zw. frontem lewicy, to położenie zmieniłoby się radykalnie i wróciłoby niebezpieczeństwo rozszerzenia się dotychczasowego zatargu.

Rozumieją to dobrze we Francji, toteż stronnicy premiera Lavalu wpływali na niego, że wbrew tamtejszym zwyczajom po stawili swoją kandydaturę do senatu w dwóch okręgach, a mianowicie w dotychczasowym podmiejskim, położonym w t. zw. „czerwonym pasie” paryskim, skąd dotychczas piastował mandat, gdzie jednak dziś skrajna lewica wytyży wszystkie siły, aby go obalić, oraz w swej rodzinnej Overdji, w Clermont Ferrand, gdzie ma mandat znacznie pewniejszy. W tych warunkach zrozumiałe jest, że niedzielne wybory będą zainteresowaniem w całej Europie i są przedmiotem żywych rozmów w kółach politycznych.

Stan bezrobocia

Według ostatnich sprawozdań, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 15 b. m., wynosiła ogółem 200.022 osób, wykazując wzrost bezrobocia w okresie dwutygodniowym o 2.472 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 21.582 osób, t. j. o 1.090 osób więcej, niż w początkach bieżącego miesiąca. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) wzrosła w okresie dwutygodniowym o 1.090 osób i wynosiła 26.329 osób. Liczba bezrobotnych na G. Śląsku wynosiła 90.832 osób, wykazując spadek bezrobocia o 4.538 osób.

Mleczarnia SZPITALNA 7 DANGLA

tanio, wykwintale najlepsze produkty

W jaki sposób związek pocztowców Chce bezpłatnie słuchać radja?

Związek Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów R. P. wystosował do Ministra Poczty memoriał w sprawie zwolnienia od opłat radioabonamentu. Memoriał ten zawiera dość ciekawe argumenty.

Możnaby również uwzględnić pracowników od opłaty radioabonamentu, należących na nich pewne dodatkowe obowiązki, które, niewątpliwie, przyniosłyby Polskemu Radju znaczne korzyści materialne. Mamy tu na myśli tępienie radiołapczyństwa.

Nie wiemy jakie wyniki daje praca kontrolerów Polskiego Radja, lecz niewątpliwie najlepszymi kontrolerami byłiby pracownicy pocztowi, zwłaszcza listonosze. Nikt lepiej nie podpatrzy radiołapczyarza, jak listonosze, przy swoim codziennym obchodzie i znajomości wszystkich radioabonentów. Należałoby tylko dać im możność szybkiego działania, gdyż dzisiejszy system zawiadomiania urzędu, a następnie, przez urząd, policji, pozwala na zatarcie śladów zauważonego radiołapczyar-

stwa. Dlatego też pozwalamy sobie wysunąć myśl, że zamiast za bezpłatny radioabonament należałoby na każdego funkcjonariusza Poczty nałożyć obowiązek natychmiastowego spisania protokołów w wypadku stwierdzenia u kogoś używania odbiornika niezarejestrowanego. Protokół taki, podpisany również przez osobę zainteresowaną, powinien mieć zastrzeżony ten sam walor prawny, jak protokół policyjny.

Przypuszczamy, że przy wprowadzeniu tego systemu radiołapczyarstwo zostałoby znacznie ukrócone, co odbiłoby się na znacznym również wzroście liczby radioabonentów.

Ze radiołapczyarstwo jest godne potępienia — zgoda. Czy wszakże gorliwa oferta Związku Pocztowców wszystkich zachwyci — wątpliwe. Zato pozwala ona zerzętnąć się, jaki dziś duch panuje w Związku Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów R. P. ...

Tragiczna jazda w ciemnościach Proces o katastrofę samochodową

Na wokandy Sądu Okręgowego znalazł się proces będący echem tragicznej katastrofy, jaka wydarzyła się na szosie puławskiej pod Piasecznem.

Szosa w kierunku Piaseczna jechało w nocy auto ciężarowe marki „Chevrolet”. Samochód prowadził Józef Kupis, a obok niego siedział Ina laweczce Hersz Lerner. Padał gęsty śnieg, który jeszcze bardziej potęgował ciemność nocy. W pewnej chwili na szosie przed samochodem, posuwającym się z dość dużą szybkością, zamigotało światelko. Wkrótce jednak światło zgasło i ponownie zapadła ciemność. Przy puszczeniu, że na szosie ktoś się znajduje, szofer dał sygnał i chciał zwolnić biegu, lecz hamulce odmówiły posłuszeństwa. Naraz ujrzał przed sobą w kręgu światła latarni samochodowej nie wielki wózek chłopski, jadący na przeciwnym kierunku. Hamulce nie działały w dalszym ciągu i auto całą siłą wpadło na wóz. Dłyszł wóz wybił szyby i uderzył w pierś śledzącego obok szofera Lerner. Uderzenie było tak silne, że dyszszel niemal na wyłot przebił nie szczęśliwego, łamiąc mu zebra i

rozpruwając narządy wewnętrzne.

Sprawy wypadku, Józef Kupis i woźnica Józef Misik, stanęli przed sądem, oskarżeni o spowodowanie nieumyślnie śmierci człowieka. Razem z nimi na ławie oskarżonych znalazł się i właściciel samochodu, Abram Lipman, który, wiedząc o fatalnym stanie auta, dalej używał go. Włosciannin, Misik, który cudem uniknął śmierci, również w znakomitej mierze przyczynił się do katastrofy, jadąc nieprawidłowo środkiem szosy i nie mając zapalonej przy wozie latarni.

Z wyjątkiem Kupisa, nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy. Szofer twierdził, że nie widząc wprawdzie wozu, przeczuwał, że na szosie znajduje się jakaś przeszkoda i dlatego chciał zmniejszyć szybkość. W ostatniej zaś chwili, kiedy o parę kroków przed sobą ujrzał wóz, stwierdził, że hamulce samochodu nie funkcjonowały. Niejednokrotnie zwracał uwagę Lipmanowi na brak hamulców, lecz właściciel auta bagatelizował te uwagi.

Proces o katastrofę pod Piasecznem uległ odroczeniu ze względów formalnych.

Niespodziewane zakończenie procesu łódzkich radnych miejskich

ŁÓDŹ, 18. 10. (Tel. wł.). Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Łodzi toczyła się sprawa 16 radnych miejskich, należących do obozu narodowego. Radni oskarżeni byli z art. 128 k. k., który mówi o znieważeniu władzy. Prokurator dopatrywał się znieważenia w zaświadczeniach, jakie miały miejsce w maju t. b. w łódzkiej Radzie Miejskiej.

Na rozprawę wpuszczano tylko oskarżonych, świadków i obrońców, a przed gmachem sądu stały liczne posterunki policji. Radca Urbach, żyd - socjalista, „jako świadek przedstawił sądowi przebieg zajść, zaś radca Czerniak do wodził, że żydzi stale prowokowali uczucia religijne i narodowe Polaków. Interwencja u komisarza łódzkiego została bez skut-

ku. Podobnie zeznaje radca Belka.

Oskarżony adw. Kowalski mówił, że narodowcy musieli się bronić przed prowokacjami, ponieważ kom. Wojewódzki nie reagował.

Proces zakończył się niespodziewanie. Sąd przychylił się do wniosku obrońcy i sprawę umorzył, gdyż stanął na stanowisku, że nie zaszedł tu wypadek przewidywany w art. 128 k. k., gdyż Radca Miejska nie w danym wypadku władzę i sama siebie nie mogła znieważać. Ewentualne przestępstwo radców może podpaść tylko pod kompetencje Sądu Starościńskiego, dokąd akta sprawy skierowano.

Obronę wnosili pp. mec. Stypulkowski, Schweidler i Grochowski.

Sylwetka moralna Hartgłasa w przemówieniu prokuratorskim

Proces Henryka Hartgłasa o szantażowanie razem ze swą narzeczoną rodziny Chencinerów toczył się wczoraj w dalszym ciągu w Sądzie Okręgowym. Przewód sądowy został już zamknięty i Sąd pod przewodnictwem sędziego Leszczyńskiego, wysłuchał tylko przemówień oskarżycielskich prokuratora, powodów ewilnych oraz obrońców.

Prokurator Leniewski w mocnym przemówieniu podkreślił jasną faktę szantażu. Przedewszystkiem stwierdził, że zanim Sąd przystąpi do rozstrzygnięcia sprawy, powinien zwrócić uwagę

na koncepcję obrony, która stara się nadać całej aferze charakter kłótni w rodzinie, wywołanej pokrzywdzeniem Chenciner. Nie była to jednak kłótnia, chodziło bowiem o coś więcej. Prokurator przypomina tutaj pamiętną noc z 11 na 12 sierpnia r. b., kiedy to Hartglas, wiedząc, że w każdej chwili może być aresztowany pod zarzutem szantażu, postanowił ratować się małżeństwem z Chencinerówną. Przedtem przez wiele lat żył z nią niezwiązany formalnym węzłem, a dopiero wówczas, gdy poczuł, zbliżające się niebezpieczeństwo zdemaskowania jego gry, czempredziej ulegalizował swój związek z narzeczoną. Warto też przyrzeć się i okolicznościom, jakie temu towarzyszyły. Oto Hartglas, przypuszczając, że rabin nie będzie chciał udzielić w nocy ślubu, wprowadził go w błąd, opowiadając niestworzone historie o rzekomo zbliżającym się porożdzie kochołki, której stan jest bardzo ciężki. Rabin dał się

wieć namówić i pobłogosławił związek. W ten sposób najgorętsze marzenia Felicji Chencinerówny urzeczywistniły się, lecz za wdzięczność to może nie Hartglasowi, lecz urzędowi prokuratorskiemu.

Prokurator dochodzi do wniosku, że w całej akcji Hartgłasa, który ciągle domagał się pieniędzy, rzekomo na utrzymanie żony, istnieją wszystkie cechy szantażu. Chencinerowie żyli pod przymusem i ciągłym strachem. Był to przymus nie tylko psychiczny, lecz również i fizyczny. Reasumując wywody, oskarżyciel domagał się surowego wymiaru kary na Hartgłasa, co zaś do Chencinerówny podkreślił, że w całej aferze odegrała ona podrzędną rolę, była raczej zwykłym pionkiem i marionetką, jaka posługiwał się Hartglas dla swoich osobistych korzyści. Dlatego też prosił sąd o względnie łagodną karę dla Chencinerówny z ewentualnym zawieszeniem.

Częściowy strajk tramwajów we Lwowie

LWÓW, 18. 10. (PAT). W związku ze strajkiem pracowników głównych warsztatów tramwajowych we Lwowie, który wybuchł w dniu wczorajszym, nie przystąpili dziś rano do pracy motorowi i konduktorzy remizy na Bogdanówce. Wozy tramwajowe

z drugiej remizy na Gabryeliówce wyjechały normalnie.

Do remizy na Bogdanówkę udał się dziś rano dyrektor tramwajów inż. Rusin, który osobistą interwencją skłonił służbę ruchu do wyjazdu. Obecnie wszystkie wozy tramwajowe kursują na mieście normalnie.

Badanie zadłużenia pracowników samorządowych

Związek Centralny Pracowników Samorządu Terytorjalnego zdecydował wziąć również udział w akcji oddłużeniowej, podjętej przez Zrzeszenie Urzędników Państwowych. W tym celu rozpisal ankietę i wezwał wszystkich bez wyjątku pracowników samorządowych, aby dostarczyli mu materiałów, na podstawie których można będzie wyznaczyć środki i sposoby akcji oddłużeniowej.

W wezwaniu swem Związek

stwierdza, że obniżki uposażeń służbowych pracowników samorządowych, dokonane w ciągu ostatnich kilku lat, doprowadziły reszce urzędników do stanu ubóstwa. Pracownicy gminni są nawet w gorszej sytuacji od pracowników miejskich, gdyż w budżecie ich figurują wydatki na utrzymanie dzieci w bursach, kształcących się w większych miastach. Ankietę obejmuje rubryki dotyczące dochodów, wydatków, zadłużenia i t. p.

Żydowski przekupień pobił 73-letnią starszkę

LWÓW, 18. 10. (tel. wł.). Przekupień żydowski, Iwan Koppel (ul. Sieniawska 10), pobił na ul. Sobieskiej 73-letnią starszkę, p. Z. R., wdowę po urzędniku sądowym i krewną wybitnego dygnitarza państwowego.

„Kurier Lwowski” w ten sposób opisuje to zajście:

„P. Z. R. zażądała winogron. Koppel sięgnął do głębokiej worki i począł do torebki wkładać nieładnie i w części przegniłe owoce. Wówczas p. R. zwróciła uwagę przekupnia, iż takich zepsutych owoców nie weźmie, wówczas ży-

dowski przekupień rozsierdził się do tego stopnia, iż z całej siły ugodził starszkę w brzuch.

Ponieważ p. R. przeszła przed mieszkaniem w szpitalu ciężką operację żołądka, pod wpływem silnego ciosu zachwiała się, poczem doniosła o niesłychanym zajściu policji. Sprawa oprze się o sąd.

Niesłychany wybrzyk żydowskiego przekupnia zasługuje na jaknajostrzejsze napiętnowanie. Doprawdy, dużo jest obecnie takich Koppelów, których tupet z dnia na dzień wzrasta coraz bardziej...

Warszawska giełda pieniężna w dniu 18 października

Dewizy: Belgja 89.40; Holandia 360.20; Kopenhaga 116.75; Londyn 26.13; Nowy Jork 5.31 i pół; Paryż 35.01 i pół; Praga 21.99; Szwajcaria 172.95; Sztokholm 134.85; Włochy 43.32; Berlin 218.70.

Obroty dewizami więcej, niż średnie, tendencja niejednorodna. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.36 i pół; rubel złoty 4.81; dolar złoty 0.06 i pół; rubel srebrny 4.81; dolar złoty 9.06 i pół; rubel srebrny 1.84; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 142.50; funty ang. 26.11.

Papiery procentowe: 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 60.75 (odcinki po 500 dol.) 61.25 (w proc.); 4 proc. pożycz. inwestycyjna 111.25; 5 proc. konwer. 57.50; 6 proc. pożycz. dolarowa 78.25 (w proc.); 3 proc. L. Z. i oblig. Banku Gosp. Kraj. po 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i oblig. Banku Gosp. Kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 8 proc. L. Z. budowl. Banku Gosp. Kraj. 93.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 43.00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 53.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 60.00.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja słabsza, dla akcji — niejednorodna. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. pożycz. z r. 1925 (Dillonowskiej) 90.00 (w proc.); 7 proc. pożycz. m. Warsz. (Magistrat) 69.00 (w proc.).

Akcie: Bank Polski 91.00; Elektr. Dąbrow. 13.00; Ciechanów 43.50; Węgiel 13.25; Ostrowiec 17.00; Starachowice 33.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na zebraniu Giełdy w Warszawie obrotów wyniósł 3.930 ton. Notowano za 100 klg.: pszenica jednolita 19.50 — 20, zbierana 19 — 19.50, żyto 1-szy st. 13 — 13.25, II-gi st. 12.75 — 13, owies 1-szy st. 16 — 16.50, II-gi st. 15.50 — 16, III-ci st. 15 — 15.50, jęczmień zimowy 16.50 — 17.50, gat. II-gi 15 — 15.50, gat. III-ci 14.75 — 15, gat. IV-ty 14.25 — 14.50, groch polny 24 — 26, Victoria 31 — 34, wyka 20 — 21, peluska 20 — 21, lubin „niebieski” 8.25 — 8.75, rzepak zimowy 41 — 42, rzepak letni 38 — 39, siemie lniane 33.50 — 34.50, mak niebieski 53 — 55, ziemiaki jadalne 3.75 — 4, mąka pszeniana gat. I-A 33 — 35, gat. I-B 31 — 33, gat. I-C 29 — 31, gat. I-D 27 — 29, gat. I-E 25 — 27, gat. II-B 24 — 26, gat. II-D 23 — 24, gat. II-F 22 — 23, gat. II-G 21 — 22, mąka żytnia wyścigowa 23 — 23.50, gat. I-szy do 45 proc. 22 — 23, gat. I-szy do 55 proc. 21 — 22, gat. II-gi 16.50 — 17.50, razowa 16 — 17, otreby pszenne grube 9.75 — 10.25, pszenne średnie 9.25 — 9.75, pszenne mialkie 9.25 — 9.75, żytnie 8 — 8.50, kuchen lniane 17 — 17.50, rzepakowe 13.50 — 14.

80 proc. zniżki przy przejazdach wielokrotnych

80 proc. zniżki na przejazdy jednorazowe w formie zrownania taryf normalnej z podmiejskiej, zamierzona jest z Nowym Rokiem podstawową rewizją taryf na przejazdy wielokrotne.

Zarząd kolei, licząc się z ogólnym stanem ekonomicznym i pragnąc udostępnić przejazdy stałym podróżnym, zamierza obniżyć bardzo wydatną cenę biletów miesięcznych i udostępnić korzystanie z biletów tygodniowych.

Obecnie cena biletu miesięcznego jest 18-krotnie wyższa od ceny biletu jednorazowego, od Nowego Roku zaś będzie większa tylko 12 razy. W ten sposób w porównaniu z obecnymi cenami biletów miesięcznych do osiągnięcia zniżka w wysokości 72 proc. Przytem nowa cena skalkulowana będzie na podstawie istniejącej taryfy podmiejskiej.

Bilety tygodniowe, wydawane obecnie tylko robotnikom, będą udostępniane dla wszystkich.

W związku z temi reformami odpadają, jako zbędne, różne kategorie biletów, jako to: sezonowe, pigmatyczne, dwutygodniowe i t. p.